

JECHAŁ PIJANY, WINĘ PRÓBOWAŁ ZRZUCIĆ NA CÓRKĘ

Data publikacji 16.04.2018

Policjanci zostali wezwani do Lutkówki, gdzie miał jeździć nietrzeźwy kierowca. 46-latek zjechał z drogi, wysiadł z samochodu i próbował wmówić policjantom, że to nie on kierował. Teraz grozi mu do 2 lat więzienia.

Policjanci z mszczonowskiego komisariatu pojechali do Lutkówki, gdzie miał jeździć nietrzeźwy kierowca. Na jednym z głównych skrzyżowań zauważyli volkswagena, który częściowo stał w rowie, a obok niego stał mężczyzna. 46-latek, który był kompletnie pijany tłumaczył policjantom, że samochodem jechała jego córka, a nie on. Mężczyzna miał pecha, bo córka już podczas rozmowy telefonicznej kategorycznie zaprzeczyła jego słowom. To nie wystarczyło 46-latkowi, gdy jego 18-letnia córka przyszła na miejsce próbował ją namówić, by powiedziała, że to ona jechała samochodem. Młoda kobieta jednak kolejny raz odmówiła.



Mężczyzna dodatkowo miał przy sobie dokumenty i kluczyki. Mundurowi zabezpieczyli na miejscu wszystkie ślady, a także sprawdzili trzeźwość 46-latka. Miał prawie 2 promile alkoholu. Mężczyźnie grozi do 2 lat więzienia.

Autor: asp. Agnieszka Ciereszko